

Jak skończyć z fikcją i patologiami?



Pytanie to przyświecało zorganizowanej w Warszawie przez Krajową Izbę Gospodarczą 26 marca br. konferencji: „Rynek gospodarki odpadami – jak skończyć z fikcją i patologiami?”.



Celem spotkania było przeprowadzenie konstruktywnej dyskusji o metodach eliminowania nieprawidłowości i „szarej strefy” z systemu gospodarki odpadami oraz zapewnienia uczciwych reguł gry rynkowej branży gospodarki odpadami. Dyskusję moderował Krzysztof Kawczyński, przewodniczący komitetu ochrony środowiska w KIG. Przybył również m.in. Janusz Ostapiuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska – zaproszony jako gość honorowy oraz jeden z prelegentów.

Może być lepiej

W pierwszej części spotkania prof. Andrzej Kraszewski z Politechniki Warszawskiej omówił sytuację w gospodarce odpadami komunalnymi w ubiegłym roku. Przedstawił dane dotyczące ilości zebranych w Polsce odpadów, ich składu morfologicznego i odzysku materiałowego. Omówił także sposób funkcjonowania instalacji MBP, zwracając uwagę na niepokojące trendy, jakie rysują się w obecnej fazie tzw. rewolucji śmieciowej. W wielu regionach gospodarki odpadami komunalnymi brakuje dostatecznej liczby instalacji MBP zdolnych do zagospodarowania strumienia

odpadów zgodnie z prawem, spełniających wymogi BAT. Nie ma możliwości zagospodarowania całego potencjalnego do wyprodukowania RDF-u. Wiele samorządów boi się, że uszczelnienie systemu gospodarki odpadami spowoduje wzrost opłat ponoszonych przez wyborców. W rozwiązaniu tych problemów mógłby pomóc recykling materiałowy, powstanie spalarni odpadów komunalnych w dużych miastach oraz przede wszystkim stworzenie rynku RDF.

Profesor Kraszewski przybliżył proces uzyskiwania paliw z odpadów w Europie. Prognozy przewidują możliwość wykorzystania paliw z nich w krajach starej Unii na poziomie 27-37 mln Mg/rok! Przykładem są Niemcy, gdzie wiele instalacji o łącznej mocy 27 GW zostało przystosowanych do współspalania odpadów komunalnych. Niektóre kraje stosują procedurę statusu końca odpadu dla RDF. W Polsce, jak dotąd, elektrycznie i ciepłownie nie podjęły na szerszą skalę prób współspalania paliw z odpadów, a przecież korzyści związane z ich użyciem mają charakter finansowy. Wiąże się to też z unikaniem emisji CO₂ i pozytywnie wpływa na wizerunek przedsiębiorstwa.

Minister Janusz Ostapiuk szczegółowo omówił prace legislacyjne nad ustawami odpadowymi oraz rozporządzeniem w sprawie MBP. Zwrócił się do uczestników konferencji z apelem, by reagowali na nieprawdziwe informacje prasowe, bowiem są szkodliwe dla całej branży i organów administracji państwowej.

Słabość kosztuje

Ciekawy, bo zorientowany na „ogarnięcie” całości omawianego tematu był referat Krzysztofa Baczyńskiego, prezesa Stowarzyszenia EKO-PAK. Przedstawił on oczekiwany kształt systemu odzysku i recyklingu opakowań. Wyraził przekonanie, iż działalność kontrolna urzędów marszałkowskich i wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska nad systemem jest niewystarczająca. Instytucje te nie dysponują właściwymi kadrami i środkami, pozwalającymi na skuteczną kontrolę. To z kolei umożliwi rozwój „szarej sfery”, obejmującej swoim zasięgiem wszystkich uczestników systemu. Konsekwencją tego zjawiska jest m.in. brak surowca do recyklingu oraz spadek dopłat od organizacji odzysku do przetwarzania odpadów. Komisja Europejska kwestionuje sprawozdania Polski nt. poziomu recyklingu i odzysku, a zakłady przetwarzania balansują na granicy opłacalności. Słabym ogniwem systemu jest DPR – jedyny formalny dokument potwierdzający wykonanie obowiązku przez organizacje odzysku. „Cena” DPR pozostaje oderwana od kosztów zbiórki i przetwarzania odpadów opakowaniowych. Efektywne systemy funkcjonują w krajach starej Unii – np. w Holandii organizacja odzysku pokrywa całość kosztów recyklingu odpadów opakowaniowych z gospodarstw domowych na podstawie osiągniętych poziomów recyklingu, a we Francji zwraca gminom 80% kosztu referencyjnego zbiórki i sortowania odpadów opakowaniowych. Efektywność systemu zależy od spełnienia warunku obowiązkowej selektywnej zbiórki z separacją na frakcje materiałowe, odpowiednich standardów przetwarzania odpadów, jasnego podziału ról i odpowiedzialności wszystkich uczestników systemu, rzetelnego określenia kosztów każdego etapu gospodarki odpadami oraz skutecznej kontroli wykonywanych obowiązków.

We wszystkich systemach opartych na rozszerzonej odpowiedzialności producenta obowiązuje odpowiedni standard selektywnej zbiórki oraz przetwarzania odpadów. Wprowadzający nie dopłacają do zebrania i przetworzenia odpadów zmieszanych. Odpady takie pozostają „problemem” gmin,

cd. na str. 118 >>

>> cd. ze str. 117

a wprowadzający wiedzą, za co placą, i mają gwarancję poprawności wydatkowania ich środków. Odzyskowi poddawane są tylko te odpady, które nie nadają się już do recyklingu. W Polsce można zlikwidować dowolność w zbiórce odpadów z gospodarstw domowych, ustalić określone standardy przetwarzania dla ich poszczególnych rodzajów, ograniczyć recykling odpadów opakowaniowych do procesów R3-R5 oraz objąć obowiązkowym audytem organizacje odzysku.

Jesteśmy zgodni

Konferencję zwińczyła dyskusja panelowa na temat sposobów walki z szarą strefą. Przedstawione zostały zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia uczestników rynku gospodarki odpadami. Swoje stanowiska i opinie w kolejnych wystąpieniach zaprezentowali przedstawiciele: Ministerstwa Środowiska, Kancelarii Prawne DZP oraz Schampera, Dubis, Zajac i Wspólnicy Sp.k., Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Izby Gospodarczej, Urzędu Miasta Legionowo oraz firm Mo-BRUK SA i Krynicki Recykling.

Delegatka kancelarii prawnej Anna Specht-Schampera przekonywała, iż Polska ma problem z egzekucją przepisów w zakresie gospodarki odpadami. Krytyce poddała działania WIOŚ, który nie dysponuje właściwymi narzędziami kontroli. Postulowała też za utworzeniem policji środowiskowej lub wzmocnieniem działalności Inspektoratu. Według Przemysława Witka z NIK-u, kondycja gospodarki odpadami jest dobra. Wyniki jej kontroli wykazują, że gminy radzą sobie z nową ustawą śmieciową. Przedstawiciel Departamentu Gospodarki Odpadami, Paweł Sosnowski – naczelnik wydziału ds. odpadów użytkowych, zapytany o sukcesy rewolucji śmieciowej, wymienił zwiększenie świadomości społecznej oraz wzrost liczby odpadów zbieranych selektywnie. Rafał Kwiatkowski zastępca kierownika referatu ochrony środowiska w UM Legionowo przekonywał, iż samorządy nie były przygotowane do rewolucji. Pozytywnym kierunkiem jest to, że przedsiębiorcy domagają się kontroli, lecz, niestety, WIOŚ nie dysponuje właściwymi instrumentami jej przeprowadzenia. Przedstawiciel UM Legionowo postulował więc wzmocnienie inspekcji w terenie, podkreślając jednocześnie istotne zmiany na lepsze w mentalności społeczeństwa. Natomiast z perspektywy branży odzysku szkła

rewolucja śmieciowa pogłębiła, niestety, patologię. Stawki za odzysk szkła zaczęły spadać, a instytucje kontrolne nie spełniają dostatecznie swojej funkcji. Stanowisko zajęła też Izabela Szadura, zastępca dyrektora w GIOŚ, zapewniając, że instytucja ta dysponuje właściwymi instrumentami sankcyjnymi. Problem leży w długości procedur administracyjno-sądowych oraz liczbie inspektorów w terenie, których jest zaledwie 900 na całą Polskę.

Dyskusja pokazała, że przedsiębiorcy chcą działać w warunkach uczciwej konkurencji i domagają się od władz zapewnienia właściwej polityki rynkowej oraz warunków do stabilnego rozwoju. Wszyscy uczestnicy debaty zgodzili się, że w Polsce brakuje efektywnego systemu nadzoru i monitoringu w gospodarce odpadami. Wylimitowanie nieprawidłowości na rynku przyniosłoby korzyści przedsiębiorcom, budżetowi państwa oraz obywatelom. Słabość państwa w tym zakresie jest widoczna i wymaga podjęcia energicznych kroków prawnych i organizacyjnych.

Paulina Mika
Związek Pracodawców
Gospodarki Odpadami

REKLAMA

FOLEKO®



NATURALNIE FOLEKO

Z.T.O.Ś. FOLEKO Sp. z o.o. zajmuje się od 1994 roku **projektowaniem** oraz realizacją **"pod klucz"** instalacji MBP (mechaniczno-biologiczne przetwarzanie odpadów).

Dzięki wykwalifikowanej i doświadczonej kadrze technicznej oraz szybkości i jakości realizowanych inwestycji posiadamy w swoim dorobku ponad stu zadowolonych klientów.

Naszym podstawowym atutem jest indywidualne podejście do każdego zadania, co umożliwia realizację w uzgodnieniu z potencjalnymi inwestorami wszelkich instalacji MBP.

Oferujemy konsulting i wykonawstwo w zakresie:

- zakłady unieszkodliwiania odpadów,
- linie intensywnego kompostowania odpadów,
- kwatery deponowania odpadów balastowych,
- rekultywacje wyeksploatowanych składowisk, etc.

Zakład Techniki Ochrony Środowiska **FOLEKO Sp. z o.o.**
A: ul. Spacerowa 3, 58-100 Świdnica, T: +48 74 852 04 44, +48 74 851 24 14
E: foleko@foleko.com.pl, W: www.foleko.pl

